

Temat tygodnia

NOWE PRAWO Wdrażanie procedur związanych z ochroną sygnalistów – obowiązki i korzyści firm C2-3

Praktyka

HANDEL Małoletni nie mogą kupić energetyków C4

Porada

OŚWIATA Przedszkole może pokryć ekwiwalenty za zaległe urlopy z gminnej dotacji C4

Bankructwo firmy po wcześniejszej jej upadłości jest możliwe

PROCEDURY To mit, że oddłużyć można się tylko w ramach tzw. upadłości konsumenckiej. Z kolei półprawdą jest, że można to zrobić nie częściej niż raz na 10 lat. W myśl przepisów z instrumentów oddłużenia może skorzystać każdy, kto popadł w stan niewypłacalności – i konsument, i przedsiębiorca



dr Bartosz Sierakowski
radca prawny,
partner
w Kancelarii
Zimmerman
Sierakowski
Frosztęga

Ścieżki prowadzące do oddłużania są różne w zależności od tego, czy jesteśmy przedsiębiorcą, czy też osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej. Przyjrzyjmy się im.

Ścieżka nr 1. Oddłużenie przez restrukturyzację

Przedsiębiorca może skorzystać z dwóch podstawowych instrumentów oddłużeniowych – restrukturyzacji lub upadłości. Ten pierwszy ma charakter konsensualny (oparty na konsensusie) i może przybierać różne formy, przy czym najpopularniejsze od lat jest pozasądowe postępowanie o zatwierdzenie układu, tzw. PZU 2.o. Ponad 90 proc. wszystkich restrukturyzacji to właśnie PZU 2.o.

Z czego wynika tak ogromna popularność tej formy? Po pierwsze, jest to postępowanie tanie, a po drugie, łatwo można je zainicjować, bez konieczności oczekiwania na orzeczenie sądu. Wystarczy zawrzeć umowę z doradcą restrukturyzacyjnym. Staje się on nadzorcą układu i dokonując stosownego obwieszczenia w Krajowym Rejestrze Zadłużonych (KRZ), aktywuje ochronę przed egzekucją. Przedsiębiorca ma wtedy chwilę oddechu (ok. trzech miesięcy), a czas ten musi spożytkować na dogadanie się ze swoimi wierzycielami, czyli na zawarcie układu restrukturyzacyjnego.

Osiąganie porozumienia z wierzycielami może mieć postać odroczenia zapłaty, rozłożenia spłaty długów na raty, ale również ich częściowego umorzenia. Trzeba jednak wykaazać się zdolnościami negocjacyjnymi i przekonać większość wierzycieli (ponad połowę głosujących, którym przysługują 2/3 ogólnej sumy długów) co do tego, że planowane działania restrukturyzacyjne są realne. Trzeba więc mieć pomysł na dalszy biznes i na przewyższenie kryzysu. Ustawodawca nie przewiduje żadnych ograniczeń co do liczby prowadzonych restrukturyzacji. Jeśli nie uda się pierwsza, można zainicjować kolejną. Oczywiście warunkiem jest nowy (lepszy) pomysł na restrukturyzację, który ma przekonać wierzycieli do dania dłużnikowi kolejnej szansy. Jedyne ograniczenie czasowe polega na tym, że ze wspomnianego obwieszczenia w KRZ można skorzystać raz na 10 lat. To oznacza, że drugie i kolejne PZU 2.o mogą się toczyć, ale już bez ochrony przed egzekucją. Przy kolejnej próbie jest więc trudniej, ale droga nie jest zamknięta – przynajmniej dla tych wytrwałych i zdeterminowanych.

Ścieżka nr 2. Oddłużenie przez upadłość

Jeżeli jednak pomimo podjętych wysiłków restrukturyzacyjnych nie uda

się zawrzeć układu z wierzycielami, to przedsiębiorca zawsze może skorzystać z upadłości. Jeśli nadal prowadzi działalność – powinien wybrać upadłość, a jeśli już nie działa w biznesie (wyrejestrował się z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej) – upadłość konsumencką.

Aby zainicjować upadłość konsumencką, nie można prowadzić działalności gospodarczej, jednak bycie przedsiębiorcą w przeszłości czy członkiem zarządu upadłej spółki, w tym istnienie niespłaconych długów z okresu prowadzenia biznesu, nie jest przeszkodą do jej ogłoszenia. Nie oznacza to jednak, że dłużnik automatycznie uzyska oddłużenie.

► Pierwsze ograniczenie

Pamiętać należy, że z instytucji „darowania długów” nie powinny korzystać osoby nieuczciwe, i to bez względu na to, czy mają status konsumenta, czy przedsiębiorcy. Ustawodawca uznał, że niedopuszczalne jest oddłużenie tych osób, które celowo doprowadziły do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększyły jej stopień, w szczególności przez trwonienie majątku oraz celowe nieregulowanie wymagalnych zobowiązań. Nie będzie więc zasługiwała na oddłużenie np. osoba, która zaciąga zobowiązania, po czym szybko wyzbywa się swojego majątku, wiedząc, że takie nieuczciwe działania spowoduje, iż nie będzie w stanie spłacić zaciągniętych długów.

► Drugie ograniczenie

Jest nim częstotliwość oddłużenia. Otóż nie można ubiegać się o sądowe zwolnienie z długów, jeżeli w okresie 10 lat przed dniem zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w stosunku do upadłego prowadzono postępowanie upadłościowe, w którym umorzono całość lub część jego zobowiązań.

► Wyjątki

Powyższe ograniczenia – tj. restrykcje czasowe (nie częściej niż raz na 10 lat) oraz zakaz oddłużania osób działających nieuczciwie na szkodę swoich wierzycieli – nie są jednak absolutne. Ustawodawca przewidział pewne wyjątki zarezerwowane na wypadek sytuacji nadzwyczajnych. Sąd ma bowiem możliwość oddłużenia w każdym wypadku, gdy jest to uzasadnione „względami słuszności lub względami humanitarnymi”. Może to być np. sytuacja, gdy pierwsza upadłość miała miejsce po okresie nieudanej działalności zawodowej lub biznesowej dłużnika, ale już po jej za-

Europejska polityka drugiej szansy

Umorzenie długów ciążyących na osobach, które popadły w stan niewypłacalności, to jedno z istotniejszych zagadnień prawnych w kontekście europejskiej polityki drugiej szansy. Odpowiednio wdrożone ramy prawne pozwalają uczciwym przedsiębiorcom i konsumentom wyjść ze spirali zadłużenia. Polityka drugiej szansy jest mocno akcentowana w Unii Europejskiej, czego wyrazem jest chociażby dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1023 z 20 czerwca 2019 r. w sprawie ram restrukturyzacji zapobiegawczej, umorzenia długów i zakazów prowadzenia działalności oraz w sprawie środków zwiększających skuteczność postępowań dotyczących restrukturyzacji, niewypłacalności i umorzenia długów, a także zmieniająca dyrektywę (UE) 2017/1132 (Dz.Urz. UE z 2019 r. L 172, s. 18; dyrektywa o restrukturyzacji i upadłości).

Zgodnie z tą dyrektywą wszystkie państwa członkowskie UE muszą zapewnić, aby niewypłacalni przedsiębiorcy mieli dostęp do co najmniej jednego rodzaju postępowania, które może prowadzić do całkowitego umorzenia długów. Regulacje dyrektywy – mimo że dotyczą przedsiębiorców – mogą zostać rozciągnięte także na osoby fizyczne, które nie prowadzą działalności gospodarczej. Decyzja o szerszej implementacji dyrektywy należy do państw członkowskich. ©P

kończeniu i umorzeniu długów upadły ciężko zachorował, co uniemożliwiło mu zarobkowanie, a musiał zaciągać kolejne (nowe) zobowiązania na leczenie i utrzymanie. W takim przypadku, mimo że nie upłynęło 10 lat, sąd powinien oddłużyć niewypłacalnego dłużnika właśnie z uwagi na nadzwyczajnie trudną sytuację życiową.

Dla cierpliwych

Jak już wspomniałem, ustawodawca umożliwił oddłużenie osobom fizycznym co do zasady raz na 10 lat i to niezależnie od tego, czy prowadziły wcześniej lub nadal prowadzą działalność gospodarczą. Jest to racjonalny termin, jeśli dodatkowo pozostawimy możliwość zastosowania tzw. szczególnego przypadku, czyli powołanych wyżej względów słuszności lub względów humanitarnych.

Pamiętajmy jednak, że upadłość to długi proces. Nie jest łatwy. Statystycznie trzeba przyjąć:

- najpierw ok. trzech miesięcy na samo rozpatrzenie wniosku o ogłoszenie upadłości (w tym okresie wierzyciele nadal mogą prowadzić egzekucję i miękka windykację);
- następnie ok. 12 miesięcy na przeprowadzenie całej procedury upadłościowej w przypadku braku majątku, a w przypadku postępowań bardziej skomplikowanych, gdy syndyk musi sprzedaż majątek upadłego – nawet trzy lata (w tym okresie majątkiem dłużnika zarządza syndyk, który także zajmuje wynagrodzenie upadłego, za wyjątkiem kwoty wolnej od zajęcia);
- okres planu spłaty wierzycieli, czyli przedsięwzięcie do całkowitego oddłużenia, trwać może zaś od

roku aż do siedmiu lat (jednak, jak wskazują statystyki, najczęściej sądy ustalają plan spłaty na trzy lata).

W pewnym uproszczeniu można zatem przyjąć, że najkrótsza droga do oddłużenia, od daty złożenia wniosku upadłościowego do momentu całkowitego uwolnienia od długów, będzie trwać cztery–pięć lat. Należy pamiętać, że plan spłaty wierzycieli (czyli swoisty okres próby) poza aspektem windykacyjnym ma mieć również aspekt wychowawczy, a założenie jest takie, że do ponownego ogłoszenia upadłości nie dojdzie.

Nowy początek dla uczciwych

Polski ustawodawca, analogicznie do prawodawcy unijnego, przyjął, że każdy zasługuje na drugą szansę. [ramka] Przy czym, by z tego dobrodziejstwa skorzystać, trzeba spełnić minimalny standard uczciwości, czyli po prostu nie działać intencjonalnie na szkodę swoich wierzycieli. Odpowiednio ukształtowana i sprawnie przeprowadzona procedura oddłużenia leży nie tylko w interesie niewypłacanych dłużników (bezpośrednich beneficjentów upadłości), lecz także całego społeczeństwa i gospodarki. Osoba, której da się drugą szansę, wraca do na rynek pracy czy do biznesu, a w ten sposób nie jest wypychana w szarą strefę. Instytucja oddłużenia powinna więc być postrzegana także jako pozytywny stymulator dalszej aktywności życiowej, w tym zawodowej, osób, które w przeszłości znalazły się w kryzysie finansowym. ©P